

Niesmak pomaturalny

Data publikacji: 2.06.2006 0:00



brak zdjęcia

Nauczyciele egzaminujący podczas matur pisemnych nie mają powodów do zadowolenia. Ministerstwo Edukacji pominęło ich podczas przydzielania wynagrodzeń za matury. Szeroko komentowane 12,60 zł brutto za godzinę otrzymają tylko ci, którzy pracowali podczas matur ustnych.

- *W większości przypadków egzaminy pisemne odbywają się w czasie normalnej pracy nauczyciela, więc nie widzimy podstaw do wypłaty wynagrodzeń* - argumentuje **Roman Dziedzic**, dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Jaworznie. Dyrektorzy szkół ripostują: -Bardzo często zdarza się, że nauczyciele siedzą przy egzaminach zarówno rano, jak i po południu, w szkołach dla dorosłych.

W tej sytuacji Zarząd Powiatu Cieszyńskiego postanowił przekazać nauczycielom 50 tys. zł za godziny przepracowane podczas matur pisemnych.

- *Mimo że nie ma żadnych podstaw prawnych, zarząd zdecydował się wesprzeć nauczycieli* - mówi **Stanisław Kubicius**, członek zarządu. - *Postanowiliśmy, że te wynagrodzenia będą wypłacane w formie dodatków motywacyjnych. Pozostała jeszcze kwestia omówienia przyjęcia kryteriów, wedle których dodatek będzie przydzielany i obliczany. Będzie brana pod uwagę albo faktyczna liczba uczniów, którzy przystąpili do matury w części pisemnej, albo dyrektor przydzieli kwotę proporcjonalnie do czasu, jaki nauczyciel spędził przy egzaminie* - tłumaczy S. Kubicius.

- *Wszystko zostało postawione na głowie* - nie kryje emocji **Kazimierz Kabiesz**, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie. - *A stawki za matury przewidziane przez państwo dla egzaminujących to kpina. Wedle wszelkich wyliczeń wynika, że stawki dla nauczyciela mianowanego powinny się zaczynać od 30 zł. W sumie nauczyciele spędzili u mnie w szkole, przy maturach pisemnych, 493 godziny i chciałbym im za to zapłacić. Gdyby nie pomoc powiatu, to moi pracownicy w ogóle nie otrzymaliby za to wynagrodzeń.*

Roman Dziedzic argumentuje: - *Karta Nauczyciela określa czas pracy nauczycieli jako 40 godzin tygodniowo. Każdy dyrektor powinien tak rozplanować zajęcia swoich pracowników, aby ci nie przekraczali tej normy i nie musieli uczestniczyć w maturach w innych szkołach.*